

Dr Zbigniew Piechowiak

Badania świadomości dorosłych i nieletnich dotyczące problemu mediacji między sprawcą i ofiarą przestępstwa

Założony zakres tego doniesienia stanowi skrótową wersję prezentacji wyników przeprowadzonych badań wśród osób dorosłych i nieletnich odnośnie wprowadzenia mediacji między sprawcą i ofiarą przestępstwa. Na jego użytek, pod pojęciem psychologicznym terminu „świadomość”, rozumiemy, zdolność do oceny własnego zachowania, jego uwarunkowań i konsekwencji, stanowiącego wewnętrzną reprezentację rzeczywistości, wewnętrzną jej obraz i model¹. W tym znaczeniu za Tadeuszem Tomaszewskim przyjmujemy, że świadomość w działalności człowieka spełnia podstawową funkcję orientacyjną, jako stan aktualnie występującego rozumienia i uświadamiania odnośnie pewnego stanu rzeczy².

Celowość podjęcia badań dotyczących poglądów i ocen wobec wdrażanego w fazie eksperymentalnej programu mediacji między nieletnim sprawcą i ofiarą wydaje się nie podlegać dyskusji. Wynika to obecnie również z potrzeby, jak i możliwości wprowadzenia tego rodzaju instytucji, w związku z uchwaleniem trzech nowych kodeksów: karnego, postępowania karnego i karnego wykonawczego. Stwarzają one zręby nowej kodyfikacji karnej i nowego systemu prawa karnego, proponując m.in. tzw. „konsensualny” sposób załatwiania spraw karnych³. Wynika z tego, że gdy okoliczności zdarzenia przestępczego oraz zgoda stron konfliktu, tj. sprawcy i ofiary dochodzą do akceptacji proponowanej im drogi rozstrzygnięcia, może to nastąpić również na drodze mediacji.

Wyniki badań przeprowadzonych przez autora wśród kierowników rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, wśród dyrektorów zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich z terenu całego kraju⁴, jak i wstępna praktyka mediacji eksperymentalnego programu mediacji, dowodzą akceptacji jego założeń⁵.

¹ W. Okoń, *Słownik Pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 308.

² T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*, Warszawa 1977, s. 171.

³ J. Wierchowicz, „Reforma prawa karnego w Polsce” (referat przygotowany na konferencję pracowników rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, zorganizowaną przez Okręgowy Nadzór Pedagogiczny przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu w dniu 26 maja 1997 r. w Gorzowie Wlkp.).

⁴ Por. Z. Piechowiak, *Regulacja sytuacji prawnej i społeczno-wychowawczej nieletniego a pojednanie między sprawcą i ofiarą czynu karnego*, „Opieka, Wychowanie, Terapia” 1995, nr 2 (22).

⁵ Wynika to z informacji kierowników Rodzinnych ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych z Piły, Poznania i Zielonej Góry złożonych podczas konferencji w dniu 26 maja 1997 r. w Gorzowie Wlkp.

Przystępując do realizacji badań odnośnie instytucji mediacji, nie można pominąć poglądów o niezadawalającym poziomie umiejętności porozumiewania się ludzi między sobą. Wsłuchując się w opinie socjologów stwierdzić możemy, że istnieje wiele piętrzących się trudności w komunikacji interpersonalnej. Wygłaszane są najczęściej komunikaty i monologi, a nie prowadzony dialog. Rezultat jest taki, że strony rozmawiają ze sobą, ale właściwie nie słyszą się. Osoby źle komunikujące się z innymi, zwykle również źle komunikują się z sobą samym i dlatego pozostają w stałych konfliktach z innymi osobami. W tej sytuacji szczególnie interesujące wydają się być wyniki badań przeprowadzonych jakby na wyższym szczeblu porozumiewania się, pomiędzy potencjalnymi stronami specyficznego konfliktu, między sprawcą przestępstwa i ofiarą. Niebagatelną więc sprawą pozostaje kształcenie dyspozycji i umiejętności do porozumiewania się, umiejętności prowadzenia dialogu i kształtowania racjonalnej tolerancji. Ale to wykracza poza instytucję prawną mediacji i posiada szerszy aspekt społeczny, obejmujący psychologię społeczną.

Dzisiaj, kiedy istnieją już podstawy prawne do prowadzenia mediacji nie tylko między nieletnim sprawcą i ofiarą, ale również między dorosłym sprawcą i ofiarą, to jednak dopiero poznanie stosunku, przede wszystkim sprawców, w drugiej kolejności opinii ofiar, może przynieść powodzenie organizowania projektów mediacji. Rozpatrując powyższe aspekty liczyć się również należy z oporem społecznym, w sytuacji zaistniałych głośnych, brutalnych zdarzeń przestępczych, które wywołują nawet uliczne protesty w kolejnych miastach Polski.

Badania dotyczące stosunku sprawców do instytucji mediacji zostały przeprowadzone wśród nieletnich w schronisku dla nieletnich i zakładzie poprawczym. Badania wśród dorosłych sprawców wykonane zostały w areszcie śledczym i zakładzie karnym⁶.

Badania przeprowadziłem również wśród studentów IV roku pedagogiki resocjalizacyjnej, uzyskując wyraźnie pozytywne opinie. Podkreślali oni, że mediacja wobec kryzysu dotychczasowych środków reakcji na przestępczość, może stać się optymistycznym, uzupełniającym, skutecznym rozwiązaniem. Widzą swoją przyszłą rolę zawodową, opowiadając się za działalnością mediatora w rozwiązywaniu konfliktów sprawca – ofiara.

W badaniach nieletnich w Schronisku dla Nieletnich w Pobiedziskach uczestniczyło 17 osób (wszyscy). Wiek nieletnich wahał się od 14 do 17 lat. Grupa ta podejrzana była o dokonanie ogółem 29 czynów karalnych, najwięcej przeciwko mieniu – 22.

Na pytanie, „czy chciałbyś zadośćuczynić za swoje postępowanie?“, negatywnej odpowiedzi udzielił tylko jeden, a pozytywnych – 16, w tym w formie: „tak, bardzo” – 1, „tak” – 9, z dodatkowymi uwagami kolejnych 6 nieletnich w rodzaju: „już się to więcej nie powtórz”, „bardzo żałuję za popełnione czyny”, „chcę zejść z drogi przestępczej”.

Nieletni deklarowali, że pragną zadośćuczynić (odpowiedzi łączne): poszkodo-

⁶ Były to następujące zakłady dla nieletnich: Schronisko dla Nieletnich w Pobiedziskach, woj. poznańskie i Zakład Poprawczy w Witkowie, woj. konińskie oraz Areszt Śledczy w Szamotułach, woj. poznańskie i Zakład Karny w Gębarzewie, woj. konińskie.

wanym – 10, rodzicom (za upokorzenie, stres, utratę zdrowia) – 7 nieletnich, sędziom – 3 nieletnich, rodzinie poszkodowanego – 1 nieletni.

Jako formę zadośćuczynienia nieletni sprawcy proponowali (niektóre odpowiedzi łączne): przeproszenie, z prośbą o wybaczenie – 12, zwrot zagarniętego mienia – 4, odpracowanie – 3, naprawienie szkody (bez bliższego oznaczenia) – 1, przeprowadzenie rozmowy – 1, postawienie kawy – 1 nieletni.

Z wypowiedzi nieletniego Z.L., lat 17, podejrzanego o wyłudzenie pieniędzy i krótkotrwałe użycie pojazdów mechanicznych wynika, że: „chciałbym zadośćuczynić właścicielowi samochodu, który ukradłem i porzuciłem po uszkodzeniu. Chcę tego człowieka przeprosić, naprawić samochód, bo uczę się zawodu lakiernika samochodowego i jestem w stanie to zrobić. Pozostałe osoby, którym ukradłem samochody ale ich nie uszkodziłem, chciałbym przeprosić. Osobie, od której wyłudziłem pieniądze, chcę je oddać”.

Nieletni I.S., lat 16, podejrzan o pobicie ze skutkiem śmiertelnym: „chciałbym przeprosić rodzinę człowieka, który przeze mnie zmarł. Ja nie dałem mu życia, żeby je odbierać, to z mojej winy rodzina straciła bliską i kochaną osobę. Nie wiem jak im wynagrodzić, może wystarczy słowo – przepraszam?”.

Niektórzy sprawcy za celowe, z własnej inicjatywy, uznali dodanie, że pragnęliby zmienić swoje postępowanie: przestać kraść, „pójść do uczciwej pracy”, „dobrze wykonać pracę”, „pomagać w domu rodzicom”.

Poddając ocenę powyższe wypowiedzi nieletnich w aspekcie idei pojednania sprawcy z ofiarą, należy je uznać jako optymistyczne i zarazem prawdziwe. Prawie wszyscy, z wyjątkiem jednego nieletniego, zadeklarowali gotowość do zadośćuczynienia ofiarom, niektórzy mają konkretny plan zamierzeń, jak to uczynić.

Badania nieletnich w Zakładzie Poprawczym w Witkowie objęły 31 wychowanków. Wiek badanych wynosił od 14 do 19 lat, w tym najwięcej (10) w wieku 17 lat. Są to sprawcy czynów karalnych: włamań – 15, kradzieży – 6, kradzieży zuchwałej – 7, zaboru samochodu – 3. Na pytanie „czy chciałbyś krzywdę wyrządzoną ofierze naprawić?”, odpowiedziało twierdząco 22 nieletnich, negatywnie – 7, w tym trzech nieletnich z powodu niemożności realizacji takich zamierzeń (m.in. śmierci ofiary, ofiary nieznanego). Charakterystyczne, że myśl o naprawie wyrządzonej szkody tkwi mocno w świadomości nieletnich sprawców i nadal ich nurtuje, pomimo upływu kilku lat: „sklep już zlikwidowali i jego właściciel – mój sąsiad – niedawno zmarł, ale chciałbym za to iść na kolana do Częstochowy”, „już nie mam ku temu okazji, bo policjant zrezygnował ze służby i wyjechał zagranicę a chciałbym to zrobić”, „babcia, której ukradłem pieniądze nie żyje”, „kota, nad którym znęcałem się i zabiłem, już nie ma i nawet nie mogę go pogłaskać” (nieletni lat 14).

Żaden z badanych nie deklaruje pragnienia powrotu do przestępstwa. Należy przy tym dodać, że brak wystarczającej pomocy i opieki ze strony rodziny, która w większości przypadków jest patogeniczna, jak również instytucji do tego powołanych, powodują deprecjację wyrażanych aspiracji młodych ludzi, czyniąc je w większości nierealnymi po zwolnieniu z zakładu⁷.

⁷ Por. Z. Piechowiak, *Opieka następcza, w: Raport o stanie wdrażania reformy resocjalizacji*

W badaniach przeprowadzonych w Areszcie Śledczym w Szamotułach udział wzięło 24 respondentów, osób tymczasowo aresztowanych, w tym 8 młodocianych. Większość, bo 15 (w tym 5 młodocianych), byłaby zdecydowana natychmiast przystąpić do programu – mediacja. Dla pełnego obrazu należy zaznaczyć, że spośród osób, które udzieliły negatywnej odpowiedzi byłyby również osoby, które nie miały bezpośredniego kontaktu z ofiarą (np. sprawcy włamań do sklepów), w związku z czym taką możliwość z góry wykluczyły.

Część badanych miała już okazję do częściowego naprawienia szkody i zadośćuczynienia ofiarom. Przybierało to formę przeproszenia i w niektórych przypadkach rekompensaty finansowej. Jednakże, zgodnie z obowiązującą procedurą sądową, nie ma to wpływu na bieg sprawy. Przepięstwa, których popełnienie zarzuca się młodocianym, to z reguły czyny dokonane pod wpływem alkoholu, w grupie.

Ogółem 24 tymczasowo aresztowanych podejrzanych jest o popełnienie 33 przestępstw, najwięcej z art. 210 § 1 k.k., art. 208 – 5, art. 168 – 3, art. 203 – 2, art. 211 – 2, art. 214 – 2. Pozostałe to z art.: 136, 145, 148, 156, 158, 167, 176, 186, 204 i 286 k.k. Pozostając obecnie w areszcie śledczym deklarują, że odpowiednią rekompensatą chcieliby zminimalizować następstwa swojego kroku. Perspektywa pojednania, wybaczenia przez ofiarę, naprawienie przez siebie szkody i inne zadośćuczynienie, zdają się być ważnym, docenianym przez nich elementem na drodze społecznej rehabilitacji.

Badaniom poddani zostali również skazani po raz pierwszy na karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Gębarzewie, w liczbie 35, w tym 9 młodocianych. Najmłodszy liczył 20 lat, najstarszy – 46. Za zadośćuczynieniem ofierze przestępstwa i mediacją opowiedziało się 26 respondentów, a 7 było przeciwnych; 2 nie miało w tej sprawie zdania. Proponowane formy to: przeproszenie osobiste – 17, za pomocą mediów – 1, zadośćuczynienie materialno-finansowe, naprawienie szkody w inny sposób – 15. Bez wątplenia wpływ na proponowane formy ma trudna aktualnie sytuacja finansowa skazanych, realnie oceniających swoje możliwości pod tym względem.

Poddając analizie deklaracje skazanych według kategorii popełnionych przestępstw, najwięcej pozytywnych wypowiedzi odnośnie chęci naprawienia szkody wyrazili sprawcy przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu w ruchu lądowym (art. 145 § 1,2,3 k.k.) oraz za przestępstwa przeciwko rodzinie (art. 184 § 1 i 186 § 1 k.k.). Powyższe należy wyjaśnić niezaawansowanym poziomem demoralizacji pierwszej grupy skazanych, przy występowaniu problemu alkoholizmu, drugiej kategorii. Nie poczuwają się do naprawienia szkody i innych form zadośćuczynienia oraz podjęcia rekompensat na rzecz ofiar, przede wszystkim sprawcy przestępstw rozboju, gwałtów i przeciwko obyczajowości. Należy przy tym podkreślić, że pojęcie wyrządzenia krzywdy ofiarom przez przestępstwo, stanowi dla wymienionej kategorii sprawców, pojęcie prawie zupełnie obce. Wyrażają przy tym pogląd, że odbywana przez nich kara pozbawienia wolności w zakładzie karnym, sama w swej istocie spełnia wystarczającą formę odpłaty, dokonującą się na rzecz ofiar⁸.

w zakładach poprawczych, Zespół do Spraw Wdrażania Reformy Resocjalizacji Nieletnich, Warszawa 1997, s. 73–74.

⁸ Z inspiracji autora tego artykułu i przy pomocy ankiety jego autorstwa, badania w Z.P.

Reasumując, pragnę uczynić zastrzeżenie, że zaprezentowane wyżej wyniki przeprowadzonych badań należy zaklasyfikować do wskaźników sondażowych, spełniających rolę diagnostyczną, poprzez założony, ograniczony ich zasięg. Badania te zostały bowiem przeprowadzone tylko w czterech wybranych instytucjach, mających u podstaw swego funkcjonalnego działania charakter diagnostyczny, zapobiegawczy i resocjalizacyjny. Były to dwie placówki przeznaczone dla nieletnich sprawców i również dwie, dla dorosłych. Objęły przy tym niewielką, 107-osobową populację badanych. Większość, bo 73,7%, w tym 79,1% nieletnich i 69,3% dorosłych opowiedziało się za uczestnictwem w programach mediacyjnych.

W oparciu o uzyskane tylko od sprawców przestępstw opinie wnosić można, że mediacja i zadośćuczynienie ofiarom przestępstw stanowić może dla tej kategorii osób, oczekiwaną propozycję rozwiązywania konfliktu. Do tego nieodzowna jest jednak zgoda wyrażona przez ofiary. W przypadkach, gdy stanie się to możliwe, programy mediacyjne mogą stać się również w polskim systemie prawnym istotną, specyficzną formą rozwiązywania problemów pomiędzy indywidualnym sprawcą i nieanonimową ofiarą. Zbadanie, jaki jest stosunek ofiar do włączenia ich w proces mediacji, stanowi równie istotny problem badań na drodze poszukiwania roli i miejsca dla mediacji w praktyce postępowania z osobami naruszającymi prawo i nowy element w dostrzeżeniu ofiary przestępstwa i niezbywalnego ich prawa do zadośćuczynienia.

w Witkowie przeprowadził jeden z nauczycieli w szkole przyzakładowej. Korzystając również z udostępnionej ankiety, badania przeprowadził w Areszcie Śledczym w Szamotułach student IV roku pedagogiki resocjalizacyjnej, będący pracownikiem tej instytucji. Dotyczy to również Zakładu Karnego w Gębarzewie.